



"SOLIDARNOŚĆ" nie da się podzielić
ani zniszczyć -
Lech Wałęsa

Nr 14 Biuletyn Informacyjny

Nr 14

25 .X. 1982r

MIĘDZYZAKŁADOWY KOMITET KOORDYNACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" - CZĘSTOCHOWA

OŚWIADCZENIE

"Rozwiązanie" wszystkich związków zawodowych, akt bez precedensu w dziejach cywilizowanych społeczeństw, jest przyznaniem się przez WRON do klęski. Nie udało się rozbić ruchu związkowego, niepowodzeniem zakończyły się próby skorumpowania liczących się przywódców związkowych. Przez 10 miesięcy stanu wojennego świat pracy solidarnie demonstrował opór wobec pałkarsko-generalistycznego reżimu.

Mianowany Sejm, ten sam, który przeszedł do porządku dziennego nad powołaniem do życia WRON-tworu społecznego z Konstytucją PRL - który usankcjonował bezprawny dekret Rady Państwa o stanie wojennym, POWAŻYŁ SIĘ, WBRĘW WOLI SWOICH "WYBORCÓW", NA DELEGALIZACJĘ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, skupiających 90% pełnoletnich obywateli Polski. Aktami tymi Sejm pozbawił się jakiegokolwiek mandatu społecznego.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" może być rozwiązany jedynie na mocy decyzji swych członków. Związek nasz istnieje i nadal będzie działał na rzecz Samorządnej Rzeczypospolitej.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" apeluje do członków Związku, do wszystkich ludzi pracy, do wszystkich związków zawodowych o POWSZECHNY BOJKOT PASADOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Niezrzęście do nich będzie formą ogólnonarodowego referendum, w którym społeczeństwo polskie wypowie się przeciwko polityce represji, przeciw zniewoleniu narodu, przeciw postępującej nędzy i społeczeństwa, przeciw 37 latom katastrofalnej polityki społecznej i gospodarczej. Łamanie solidarnego bojkotu jest zdradą ideałów niezależnego ruchu związkowego. Będzie to pierwsze w dziejach PRL referendum którego rządzący nie będą w stanie sfalshować.

10 LISTOPADA - druga rocznica rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" - NIECH STANIE SIĘ DNIEM PROTESTU.

Wzywamy wszystkich ludzi pracy, niezależnie od ich przynależności związkowej, do masowego ogólnopolskiego protestu przeciwko bezprawiu i nędzy.

10 LISTOPADA OGŁASZAMY CZTEROGODZINNY STRAJK PROTESTACYJNY począwszy od godz. 1.00. Strajk musi być przygotowany bez ujawnienia przywódców. W każdym zakładzie pracy, w każdym wydziale i oddziale należy powołać tajne komitety przygotowujące protest 10 listopada.

Przebieg protestu wyznaczy dalszą strategię Związku.

"SOLIDARNOŚĆ" ISTNIEJE I BĘDZIE ISTNIEĆ NADAL, CZY SIĘ TO KOMUŚ PODOBA, CZY NIE - Lech Wałęsa na I Krajowym Zjeździe NSZZ "Solidarność".

9.10.1982 Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"
Piotr Będorz/reg. Dolny Śląsk/, Zbigniew Bujak/reg. Mazowsze/,
Władysław Hardek/reg. Małopolska/, Bogdan Lis/reg. Gdańsk/

17 października w Częstochowie . W odpowiedzi na apel MKK NSZZ "Solidarność" - Częstochowa społeczeństwo naszego Regionu zaprotestowało pod szczytem Jasnej Góry przeciwko bezprawnej likwidacji Związku i bandyckim rządowi hucwy Jaruzelskiego. Formyżony str. kolejarzy w godz. 11.00 - 13.00 pod figurą Matki Boskiej ułożony został z kwiatów i zniczów potężny Krzyż SOLIDARNOŚCI. Demonstracja miała charakter płynny, jedni przychodzili - drudzy odchodzili, w sumie wzięło w niej udział 5 do 7 tys. osób. Spiewano Hymn, Boże coś Polsko, Rotę, Hymn Solidarności oraz skandowano okrzyki: Solidarność, Uwolnić Lecha, ~~Związek Zawodowy~~, ~~Chcemy~~, ~~Porozę~~, ~~Skro~~, ~~nić~~ ~~Woje~~, ~~Wolność~~ ~~Polski~~ i inne.

www.podziemie.com.pl
i znoże układano przez całą niedzielę, wieczorem Krzyż miał już ponad 50 m długości /największy Krzyż Solidarności w Polsce?/. Widniały w nim szarfy z napisami: Kolejjarze Regionu Częstochowa, Solidarność Była Jest i Będzie, Tylko Pod Tym Krzyżem Tylko Pod Tym Znakiem - Polska Jest Polska. A Polak Polakiem. W nocy bandziory z SB szarfy zniszczyli.

Drugim punktem zgromadzenia było miejsce pod murem klasztoru, gdzie w czwartek 14 października młody mężczyzna z okrzykiem "niech żyje Solidarność" popełnił samobójstwo.

Niedzielna manifestacja była naszym wielkim moralnym i duchowym zwycięstwem Częstochowa z Jasną Górą, siedzibą Królowej Korony Polskiej dała kolejny przykład solidarności z całym narodem. Dała też kolejną odprawę komunistycznym siepaczom!

"Do awantury nie doszło" jak napisał w Życiu Częstochowcy z 20.X.82r Janusz Pzowski - gnida polskiego dziennikarstwa. Tak zgadza się panie-gnido, ok. 200 "robiących atmosferę" cywilnych zomowców nawoływało niemrawo /zbojkotowali rozkaz/ w kilkudziesięcym tłumie do pójścia na miasto. Tam w bocznych uliczkach czekały już opancerzone kolumny zom przybyłe z Kielc, Opola, Katowic i nasi częstochowscy rycerze rozgrzani walkami 13 października we Wrocławiu. Wszyscy oni mieli przeogromną ochotę dać nauczkę Częstochowie. Aby masakra wyszła bez strat własnych już w piątek wywieźli wszystkie ławki i kontenery z Alei. W niedzielę wieczorem zawiedzeni /przepadła premia po 4 tys. dla każdego/ odjechali "szukać szczęścia" do Nowej Huty.

TELEGRAM : Prokuratura Wojewódzka w Częstochowie, Bandziory z SB stradli 15.X.82r z Alei Najświętszej Marii Panny 100 ławek, Wszczęć śledztwo. Społeczeństwo Miasta Częstochowy

Wybitni kolaboranci z Politechniki Częstochowskiej /lista niekompletna/

- Mgr Zbigniew Mrowiński - I sekretarz KU PZPR, w przeszłości również dobry sekretarz okresu stalinowskiego.
- Dr Witold Mielczarek - bardzo dobry dziennikarz bardzo dobrego pisma Fakty i Opinie /organ LW PZPi w Częstochowie/.
- Doc. Mieczysław Poltyński - entuzjasta stanu wojennego.
- Jerzy Tromczyński - skarbnica wiedzy o nadużyciach PZPR, dyskretny kwestor Politechniki.
- Prof. Marian Janas - już w grudniu 81 roku oświadczył na Łamach Faktów i Opinii, że tylko stan wojenny może ocalić naród od zagłady biologicznej.
- Doc. Edmund Bakowski - przewodniczący OKOMu w Politechnice, w czasie odnowy 1963r. uzyskał docenturę, w czasie obecnej odnowy z widokami na profesurę.

Podstęp. 9 października o godz. 7.00 do dyrekcji Huty Bieruta, sala nr 7 przybyły osoby z 9/na 35 wydziałów w liczbie 53 osób. Najwięcej z wydziału kolejowego i walcowni blach grubych. Większość podstępnie ściagnięta nie wiedziała w czym rzecz. W tym towarzystwie Aleksander Włodarczyk były przew. komisji wydziałowej /wydz. kolejowy/NSZZ-Solidarność przekonywał, że robotnicy Huty mają dość Solidarności i pragną założyć nowy związek. Poczynania WRONy popiera on już od początku stanu wojennego będąc szefem komisji socjalnej. Bardzo szybko zapomniał co przysięgał na Jasnej Górze. Wtórowała mu grupa ekstremistów partyjnych z WBG, w brutalny sposób próbując zmusić pozostałych uczestników do rozpoczęcia przygotowań nad statutem cudownego nowego związku. Nie dajmy się na to wciągnąć, my z Lechem, nie z Wojciechem i nie z tobą Aluś!

Przekład Po nielegalnym rozwiązaniu naszego Związku grupy "plastyków" podziemnej "Solidarności" wymalowały w Hucie i na Rakowie ogromne hasła: Precz z PZPRowskim związkiem, Uwolnić Wałęsę, Solidarność żyje, Precz z PZPRem, Wracaj Gierk do koryta, lepszy złodziej niż bandyta. Bandziory z SB wściekle szaleli - bezskutecznie!

Otrzymaliśmy wpłaty: Emeryt400, Wrzos500, Jaruzelski500, Bopierajacy1800, "L"600, KOS4-2000, KOS12-7350, Niezapominajka2000, Kargule1000, Ogrodnik1000, Egzekutywa1500, Ordon400, Las700, Wojtek2000, Adam1000, Gamon2000, Prezes1000, Orzeł1000. Dziękujemy.

Przytaczamy skróconą instrukcję działania w konspiracji, uważając ją za nie mniej ważną, od aktualnych informacji. Autorem tej instrukcji jest były żołnierz Polski Podziemnej w latach 1944-45 z okupantem niemieckim i sowieckim. Prosimy o jej możliwie szerokie rozkolportowanie i stosowanie się do jej zasad. Zwiększ, to nasze bezpieczeństwo.

1. Zasady ogólne

- miej zaufanie tylko do dobrych i wypróbowanych w dłuższej znajomości przyjaciół
- pierwszym warunkiem konspiracyjnej pracy /jej bezpieczeństwa/ jest milczenie. Ono chroni przed uchem kowalenta, szpicla. Trzeba z góry założyć, że w każdym miejscu pracy, w każdej grupie społecznej, w każdej organizacji może się znaleźć donosiciel.
- wobec podstępnych i brutalnych metod śledstwa należy przyjąć zasadę, że tylko ten nie powie - kto nie wie.
- nie staraj się dowiedzieć więcej, niż wiedzieć musisz.
- w sprawach konspiracyjnych zachowaj milczenie nawet wobec najbliższych.
- nie bierz do ust alkoholu, już niewielka jego ilość skłania do zwierzeń i gadulstwa, osłabia dyscyplinę wewnętrzną.

2. Spotkania

- miejsce: ulica, przystanek, kolejka w sklepie. Pora dnia: godziny szczytowego ruchu. Utrudniają obserwację, ograniczają możliwość rewizji.
- obowiązuje zasada bezwzględnej punktualności. Ani za wcześnie ani za późno. Każda minuta zbędnego czekania może okazać się fatalna.
- idąc na spotkanie zapamiętaj dobrze miejsce ewentualnie hasło. Na wszelki wypadek umów z góry inne rezerwowe miejsce i termin.
- przychodząc na spotkanie w miejscu publicznym nie podchodź do osoby, z którą jesteś umówiony, a tylko pokaż się jej. Dalsza inicjatywa należy do tego, kto przyszedł pierwszy. Mógł już zauważyć kapusia. Jeśli nie przywitał się z tobą, ale np. wsiadł do tramwaju, wsiadź nie witając się z nim. Może dopiero teraz nawiąże z tobą kontakt.

3. Lokale /typowe/

- punkt kolportażowy, na który przynosi się bibułę z wyższej komórki kolportażowej i wnosi stąd do komórek niższych.
- melina: tam znajdują się skrytki umożliwiające przechowywanie sprzętów.
- kwatery: mieszkanie dla człowieka zagrożonego, ukrywającego się.
- skrzynka pocztowa: lokal gdzie można przekazać /odebrać/ informacje lub materiały. Przekazujący i odbierający mogą się nie znać, nie powinni spotykać się przy innych okazjach.

Lokale powinny być ubezpieczone sygnałami. Sygnał oznacza, że lokal jest bezpieczny, brak sygnału - zagrożenie lokalu, ostrzega przed wejściem, uniemożliwia przeciwnikowi zorganizowanie tzw. kotła tzn. ocieknięcia nawet kilkunastu następnym znajdujących lokal. Sygnał musi odpowiadać następującym warunkom:

- być łatwo widoczny zowczasu dla wtajemniczonych przed wejściem do lokalu
- być trudny do rozpoznania dla przeciwnika i niewtajemniczonych
- być łatwy do usunięcia w wypadku dzwonka lub pukania do drzwi, bez zwrócenia uwagi przeciwnika, który po zauważeniu mógłby go znów wystawić.
- na każdy dzwonek sygnał powinien być usuwany i ustawiany ponownie dopiero po sprawdzeniu kto wszedł.

Zdeko spirowany lokal, choćby przypadkowo, musi być spalony na stałe. Zagrożony winien być spalony czasowo, aż do sprawdzenia czy jest bezpieczny. Przeciwnik jest cierpliwy i umie długo czekać!

Bydąc w lokalu należy mieć zowczasu przygotowane alibi, zwłaszcza gdy spotykają się kilka osób. Nie wolno zostawiać żadnych śladów roboty konspiracyjnej. Każdy lokal może służyć wyłącznie jednej komórce.

Notatki

Przy dużej liczbie spotkań trudno jest wszystko zapamiętać. Przesłana pamięć bywa niebezpieczna. Minimalne notatki prowadź w oparciu o własny, prosty i nie rzucający się w oczy sztyf, czytelny tylko dla autora. Na każde pytanie o zapisany tekst miej przygotowaną odpowiedź. Ważne dane, nie możliwe do zasztyfowania przechowuj w skrytce.

Ochrona osobista

- wygląd typowy, żadnych ekstrawagancji łatwych do zapamiętania.

- normalny, przeciętny sposób zachowywania się, nawet jeśli nie masz przy sobie nic niebezpiecznego, nosz stale dużą typową torbę. Jeżeli jesteś obserwowany, to kapuś przyzwyczai się do twojej sylwetki z torbą i nie będzie specjalnie nią zainteresowany. Masowe noszenie dużych torb utrudnia obserwację, ogranicza możliwości rewizji.
- konieczne notatki miej podczas drogi dobrze ukryte lub tak przenoś by można się było ich łatwo pozbyć.
- możliwie o sobie nikomu nie mów lub jak najmniej. Nie obciążaj kolegi zbędnymi wiadomościami o sobie. Nie chodźcie razem o ile to niekonieczne
- przy pewnych zadaniach konieczne jest ubezpieczenie sygnalizujące zawczasu niebezpieczeństwo, a w ostatości mogące zawiadomić o wpadce.
- na każdą okoliczność miej wiarygodną legendę.

6. Minimum kontaktów

- ani jednego słynnego kontaktu. Unikaj częstej gadaniny, załatwiaj konkretne sprawy
- kontakty konspiracyjne wyłącznie na płaszczyźnie służbowej - nie na płaszczyźnie towarzyskiej.
- nie wolno naliczać jednocześnie do dwóch komórek, wsypa jednej osoby zagrozi obu komórkom. Wybierz taki rodzaj roboty, jaki ci najlepiej odpowiada i trzymaj się jej.

7. Łączność

Najcięższa praca konspiracyjna - podstawa sprawnego działania. Warunki jakie powinien spełniać łącznik: pewność, inteligencja, punktualność, dobra pamięć, poczucie odpowiedzialności, opanowanie, niepozorny typowy wygląd, dobra orientacja w mieście.

Zasady działania łącznika:

- unikaj stałego chodzenia tymi samymi ulicami
- starannie rozplanuj spotkania i marszrutę
- informacja, którą niesiesz powinna być możliwie łatwa do ukrycia / cienki papier, związka treści, nazwiska i adresy zaszyfrowane/. Używaj skrytek, wymyślenie ich to rzecz twojej pomysłowości. Muszą być niepozorne.
- niosąc dużą paczkę /służba jest służba/ nieś ją oddzielnie zapakowaną, nie łącz jej z innymi rzeczami. W przypadku konieczności rozstania się z nią nie może zawierać ona żadnych informacji umożliwiających naprowadzenie na ślad.
- pocztę możesz przekazać dopiero mając pewność, że trafisz do adresata.
- melduj natychmiast o każdej pomyłce
- mieszkanie twoje powinno być czyste lub mieć dobrą skrytkę
- w przypadku zatrzymania rozważ możliwość szybkiego i dyskretnego pozbycia się konspiracyjnych materiałów.

Nie bój się - przeciwnik jest bezwzględny ale często głupi!

8. Skrytki

z - przenośne i lokalowe: zależą od twoich pomysłów.

PAMIĘTAJ! Nie przestrzeganie zasad konspiracji nie ma nic wspólnego z odwagą. Przeciwnie - to głupota, która pomaga przeciwnikowi i zwiększa zagrożenie kolegów.

=====

Członek NSZZ "Solidarność" powinien:

- oddawać comiesięczne składki pieniężne
- pomagać wszystkim represjonowanym i ich rodzinom, a w szczególności uwięzionym
- pomagać w produkcji i kolportowaniu prasy podziemnej, rozpowszechnianiu ulotek, plakatów, napisów
- pomagać w organizowaniu oraz uczestniczyć we wszelkich formach demonstracji istnienia NSZZ "Solidarność"
- włączać się w działalność struktur Społeczeństwa Podziemnego.
- karać aktywnie konfidentów i kolaborantów
- przekazywać ideały SOLIDARNOSCI młodemu pokoleniu Polak i Polek.

PRZECZYTAJ - NIE NISZCZ É PRZEPISZ - PODAJ DALEJ -

- NIECH INNI PRZECZYTAJĄ -